Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Układ tabel. Mk 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 7. Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Nr. 129 — Rok IV. Kraków, niedziela 15 maja 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Rząd musi mieć poparcie Sejmu.

Sytuacya wewnętrzna wymaga silnego rządu. — Dymisya gabinetu w ciągu przyszłego tygodnia. — Stronnictwa za utrzymaniem steru rządu przez prezydenta ministrów Witosa.

Warszawa (tel. M.). Sytuacya wewnętrzna wymaga dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek, **gabinetu zgranego i silnego, owianego jedną myślą i wykluczającego rozbieżność działalności.** Sprawa Górnego Śląska znajduje się obecnie w tym stadyum, iż wymaga teraz właśnie największego skoncentrowania uwagi i woli rządu. **Rząd musi mieć za sobą bezwzględne poparcie nie tylko w społeczeństwie, ale przedewszystkiem w Sejmie,** jeżeli kroki rządu, podejmowane około sprawy górnośląskiej, mają mieć za granicą należny walor. Prezydent ministrów, po naradzie z prezydyum stronnictwa P. S. L. i z członkami rządu z ramienia swojego stronnictwa, zdecydował się ostatecznie rozwikłać niejasną sytuacyę, stającą się tem bardziej nie do zniesienia, że około gabinetu dzisiejszego wytworzyła się, względnie wytworzoną została atmosfera dymisyi. W takiej atmosferze trudno długo wytrzymać. Odbija się to szkodliwie na stosunkach wewnętrznych i Sejmie i w rządzie, który właśnie w tym czasie powinien czuć za sobą zdecydowane poparcie większości Sejmu. **Dymisyi gabinetu należy się tedy spodziewać w ciągu przyszłego tygodnia.** W związku z tem zanotować można fakt charakterystyczny. Oto **przedstawiciele stronnictw,** nie reprezentowanych w obecnym gabinecie, **zwrócili się do prezydenta ministrów Witosa z prośbą, aby on steru rządu nie wypuszczał z rąk.** Objaw to znamienny o tyle, że niektóre z tych stronnictw rozpoczęły właśnie w ostatnich czasach ataki na premiera.

Pogłoski o nominacyach dyplomatycznych.

Warszawa (tel. M.). Lansowane w prasie **pogłoski o oczekiwanej nominacyi dra Wróblewskiego na ministra spraw zagranicznych i zastąpienie posła polskiego Lubomirskiego w Waszyngtonie** inżynierem Niklewiczem, są, według informacyi, otrzymanych przez waszego korespondenta, **tylko wyrazem zniecierpliwienia pewnych czynników,** które usiłują zastąpić rząd w obsadzeniu placówek zagranicznych. W kołach rządowych o obu tych nominacyach mowy nie było.

Prasa warszawska o dymisyi min. Sapiehy.

Warszawa (Tel. M.). Prasa warszawska uważa dymisyę Ks. Sapiehy ze stanowiska ministra spraw zagranicznych za definitywną i wyraża zapatrywanie, że prezydent ministrów dymisyę tę przyjmie i natychmiast ją przedstawi Naczelnikowi Państwa. Sprawę następstwa rozstrzygnie rekonstrukcya gabinetu.

Przed decyzyą w sprawie Górn. Śląska

Prasa angielska wroga dla Polski. — Francya nie pozwoli na skrzywdzenie Polski.

Warszawa (tel. M.). Według informacyi, zaciągniętych w urzędowych źródłach francuskich, **decyzya w sprawie Górnego Śląska zostanie powziętą dopiero po uspokojeniu się kraju.** Główny punkt ciężkości przeniósł się do Opola, jednakże **komisya międzysojusznicza nie przedłoży swoich wniosków prawdopodobnie wcześniej, niż za jaki tydzień.** Trudno jest przewidzieć, czy będzie mogła być osiągniętą jednomyślność komisyi, wymagana przez Radę Ambasadorów.

Prasa angielska bez różnicy, włączając „Morning Post“, zajmuje w sprawie Górnego Śląska stanowisko dla nas wrogie. W Rzymie starcia powstańców z wojskami włoskiemi wywarły bardzo złe wrażenie. Prasa włoska zachowuje rezerwę, prasa francuska natomiast pisze, że **Francya posiada środki dla zapobieżenia temu, aby Polsce nie stała się niesprawiedliwość i nie zawaha się użyć tych środków, jeżeli zajdzie tego konieczność.**

Narada w sprawie górnośląskiej.

Warszawa (Tel. M.) Dziś w pałacu namiestnikowskim odbyła się **narada poświęcona sprawom górnośląskim.** W naradzie tej odbytej pod przewodnictwem Witosa wziął udział wiceminister Dąbski.

Konferencya Rady Najwyższej przed 1 czerwca.

Berlin (PAT) Wolf. East Europe donosi: Wedle Chicago Tribune rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie jeszcze przed dniem 1 czerwca. W **obradach wezmą udział także Stany Zjednoczone.** Rozważany będzie sposób płacenie przez Niemcy, oraz sprawa opróżnienia Duisburga i **uregulowanie kwestyi Górnego Śląska.** Konferencya odbędzie się albo we Włoszech albo w Belgii. Wymieniają Ostendę albo Stresę.

Odezwa alianckiej komisyi do ludności.

Bytom. (PAT) Komisya międzysojusznicza w Opolu ogłosiła następującą odezwę do ludności: Komisya międzysojusznicza podaje do wiadomości ludności Górnego Śląska oświadczenie otrzymane od konferencyi ambasadorów w Paryżu: Mocarstwa sprzymierzone jednomyślnie **potępiają rozruchy,** które zakłóciły spokój na Górnym Śląsku. Wydarzenia na Górnym Śląsku **nie mogą w żaden sposób wpłynąć na postanowienia,** które mocarstwa międzysojusznicze powziąć mogą. Mocarstwa sprzymierzone rozstrzygną w chwili odpowiedniej sprawę Górnego Śląska, kierując się **jedynie wynikami plebiscytu i przepisami traktatu pokojowego.** Pod odezwą podpisani są wszyscy członkowie komisyi międzysojuszniczej.

Pertraktacye Korfantego z komisyą aliancką.

Bytom (PAT). Pertraktacye między Korfantym a komisyą międzysojuszniczą toczą się w dalszym ciągu i dotyczą przedewszystkiem **przywrócenia normalnego ruchu kolejowego, celem zapewnienia miastom i centrom robotniczym aprowizacyi, oraz dowozu węgla. Drugą ważną sprawą jest wypłata zarobków robotnikom w dniu 15 maja. Rząd niemiecki czyni podobno trudności w wywożeniu pieniędzy, potrzebnych na wypłaty,** aby w ten sposób wywołać wśród robotników niezadowolenie z dotychczasowej działalności przywódców powstania. Przedsiębiorcy górnośląscy, bojąc się jednakże, aby robotnicy z powodu nie wypłacania im zarobków nie zwrócili się przeciwko własnym przedsiębiorstwom i urzędnikom, wysłali do Berlina delegacyę, celem uzyskania potrzebnych pieniędzy. Komisya międzysojusznicza poczyniła od siebie potrzebne kroki, aby wypłata zarobków nie doznała zwłoki. Rząd niemiecki nie ma prawa wzbraniać wywozu pieniędzy na Górny Śląsk na wypłacanie zarobków robotnikom kopalnianym i hutniczym, albowiem pieniądze za węgle górnośląskie wpływają do kasy centralnej w Berlinie.

Sprawa podziału Górnego Śląska.

Warszawa (Tel. M.) Według prasy potwierdza się informacya **o decyzyi komisyi międzysojuszniczej w Opolu o podziale Górnego Śląska. Granica ustalona przez komisyę międzysojuszniczą ma być podobno bardzo zbliżona do linii Korfantego.**

Tajny układ między Anglią a Niemcami przeciw Polsce?

Warszawa. (Telef. M.) Rozeszła się tutaj pogłoska, którą notuję z zastrzeżeniem, jakoby **między Niemcami a Anglią zawarty został tajny układ, skierowany przeciwko interesom Polski.** Układ ten zawiera następujące punkty:

1. **Specyalne przywileje dla kapitału angielskiego w okręgu przemysłowym górnośląskim.**
2. **Ułatwienie dla Anglii w rozprzestrzenieniu swoich wpływów na morzu Bałtyckiem.**
3. **Szereg klauzul o charakterze politycznym i gospodarczym na korzyść Anglii.**

Wzamian za to Anglia ma popierać niemiecki punkt widzenia w sprawie dalszych losów Górnego Śląska, nie wywierać nacisku, aby rozbrojenie Niemiec przeprowadzone było w terminie i zakresie ustalonym przez aliancką komisyę; wreszcie zachować ścisłą neutralność w razie zatargu Niemiec z którymkolwiek państwem Europy, gdyby ten zatarg stał w związku z sprawami, objętemi niniejszym układem. Raz jeszcze zaznaczam, że całą tę wiadomość podaję wa formie pogłoski, która uporczywie krąży w warszawskich kołach politycznych, nie przyjmując jednak za nią odpowiedzialności.

Stan oblężenia na uwolnionym terenie.

Bytom (PAT) Komenda wojsk powstańczych ogłosiła na obszarach uwolnionych przez powstańców stan oblężenia, podobny do istniejącego już, a ogłoszonego przez władze koalicyjne.

P. Piltz o powstaniu górnośląskiem.

Warszawa (tel. M.). Dzisiejszy „Journal de Pologne“ zamieścił wywiad z wiceministrem p. Piltzem w sprawie Górnego Śląska. P. Piltz oświadczył, że niema prawa przemawiać w imieniu rządu, natomiast w imieniu własnem zaznaczył, że **powstanie górnośląskie nie leżało i nie mogło leżeć w interesie rządu polskiego.** Wybuchło ono żywiołowo, wbrew woli rządu. Natychmiast po wybuchu powstania rząd uprzedził Korfantego, że na żadną czynną pomoc ze strony polskiej powstańcy liczyć nie mogą. Gdy tylko powstanie wybuchło, Korfanty został ze swego stanowiska odwołany, a jeżeli stanął na czele powstańców, to o ile wiadomo, w tym celu, aby nie dopuścić do anarchii i burzycielstwa. Korfanty jest istotnie na Górnym Śląsku potężny, — ma za sobą 20 lat pracy nad jego odrodzeniem narodowem. **Plebiscyt na Górnym**

Śląsku odbył się w warunkach dla Polski bardzo niekorzystnych, albowiem pozostawiono administracyę niemiecką i pozwolono głosować emigrantom niemieckim. Ludność polską wyprowadziła z równowagi wiadomość, że komisya międzysojusznicza postanowiła oddać Polsce tylko powiaty pszczyński i rybnicki, resztę zaś powiatów Niemcom. W społeczeństwie polskiem utrwaliło się przekonanie, że **w tym wypadku w sprawie Górnego Śląska mamy do czynienia z niezłomną, upartą, czynną niechęcią Anglii, a ściśle mówiąc rządu angielskiego.** W społeczeństwie polskiem mówi się otwarcie, że mieliśmy Anglię przeciwko sobie we wszystkich wielkich sprawach, związanych z budową państwa polskiego: w sprawie gdańskiej, Warmii, Mazurów, granicy wschodniej (linia Courzona), Cieszyna, Galicyi Wschodniej i Górnego Śląska. **Najboleśniej odczuło społeczeństwo polskie zachowanie się premiera angielskiego w Spaa** w lipcu ubiegłego roku, kiedy to **wobec przejściowych niepowodzeń oręża polskiego narzucił Radzie Najwyższej postawienie nam tak okrutnych warunków pokoju z bolszewikami**, po przyjęciu których Polska przestałaby istnieć jako państwo samoistne. **Konflikt z Włochami nie leży w interesie Polski, nie odpowiada też dobrym stosunkom, jakie między Włochami a Polską od dawna istniały.** Kultura włoska miała zawsze dla Polski siłę atrakcyjną. Łączyło nas braterstwo broni, stan dzisiejszy stosunków polsko włoskich jest stanem przejściowym i ustąpi przy dobrej woli obu stron. **Ze strony polskiej tej dobrej woli nie zabraknie.** Ruch zbrojny na Górnym Śląsku pan Piltz tłómaczy: 1) jako akt rozpaczy wobec widma zagłady; 2) jako chęć złożenia dowodów, że ruch powstańczy, opanowawszy z wielką łatwością w ciągu paru dni cały obszar przemysłowy, zamanifestował i zadokumentował wobec świata przyrodzone prawo ludu górnośląskiego do tej ziemi i niezłomną wolę utrzymania jej w swojem ręku; 3) jako akt, który w mniemaniu tego ludu mógł wpłynąć korzystnie na postanowienia Rady Najwyższej.

P. Benis w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) Z Paryża przybył do Warszawy delegat rządu polskiego do spraw Górnego Śląska **dr Benis.** W związku z tem rozeszła się pogłoska w kołach politycznych, że sprawa zatargu o Górny Śląsk przybrała dla Polski obrót korzystny.

Francya staje nad Renem z bronią u nogi.

Lyon. (PAT). „Petit Parisien" podkreśla poprawny ton deklaracyi nowego rządu niemieckiego, świadczący, że naród niemiecki nareszcie przejrzał kto jest zwycięzcą, a kto pokonanym. Powrót socyalistów w większości do udziału w rządach daje rękojmię, że żądania aliantów będą nareszcie wykonane. Naród francuski będzie stał nad Renem z bronią u nogi, gotów każdej chwili do poparcia siłą swoich żądań.

Ameryka zadowolona z przyjęcia ultimatum przez Niemcy.

Lyon. (PAT. Radio). Rząd amerykański z zadowoleniem powitał przyjęcie przez Niemcy ultimatum. Życzeniem Ameryki jest przywrócenie równowagi w życiu Europy, polegającej na zaniechaniu polityki wojennej, a oparcia jej na zdrowych zasadach wzajemnej tolerancyi i pokojowej współpracy. Ameryka poprze chętnie poważne dążenia Niemiec w kierunku realnej pracy, wystąpi jednak z całą stanowczością przeciwko wszelkim knowaniom godzącym w interesy jej wiernej sojuszniczki Francyi.

Inauguracyjne wystąpienie nowego kanclerza Rzeszy.

Berlin (PAT). Wied. Biuro koresp. Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa przedstawił się **kanclerz Rzeszy, dr. Wirth** i wygłosił krótkie przemówienie, w którem zaznaczył, że **rząd jeszcze nie może przedłożyć żadnego programu**, atoli będzie uprawiał politykę, która zmierza do tego, aby urzeczywistnić zgodę na ultimatum przez świadczenia i wypełnić bez zastrzeżeń przyrzeczenia niemieckie. Rząd oczekuje także uznania swojej dobrej woli ze strony przeciwnej i uczciwej gry na Górnym Śląsku. Kanclerz Rzeszy prosił członków rady państwa, by poszli z nim razem tą ciężką drogą i by obronili zgody rządu niemieckiego przed wszelkiemi przeszkodami. Nowy minister spraw wewnętrznych, **dr. Dradnauer**, podkreślił w swojem przemówieniu, że państwo niemieckie najlepiej wyjdzie na tem, jeżeli będzie uwzględniało potrzeby poszczególnych krajów.

Litewskie warunki „porozumienia".

Wilno. (East Express) Litewska delegacya w Brukseli zaproponowała Polsce następujące **warunki porozumienia polsko-litewskiego:** 1. Obopólne uznanie niezależności wraz ze wszystkiemi jej konsekwencyami. 2. Utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą. 3. Uznanie praw Litwy Kowieńskiej do Wilna, Wileńszczyzny i Kłajpedy, jeżeli ta ostatnia będzie przyznana Litwie Kowieńskiej przez sprzymierzonych. 4. Zagwarantowanie praw większości narodowej na Litwie. 5. Zawarcie wojskowej konwencyi obronnej oraz układu handlowego i tranzytowego.

Obrady polsko-litewskiej delegacyi.

(PAT) **Genewa, 15 maja**

Delegacya polsko-litewska zebrała się pod przewodnictwem Hymansa i obradowała nad propozycyami wypracowanemi przez Radę Ligi narodów od października 1920 r. Na wniosek prezydenta obie delegacye oświadczyły gotowość obradowania nad sprawami **polityki zagranicznej, organizacyi wspólnej obrony** i nad **kwestyami gospodarczemi**, na zasadzie obustronnej suwerenności i niezależności.

Min. Sapieha udaje się do Brukseli.

Warszawa (Tel. M.) Według otrzymanych z Paryża wiadomości, **minister Sapieha udaje się do Brukseli** na zaproszenie rządu belgijskiego. Tam odbędzie on prawdopodobnie **konferencyę z Hymansem w sprawie rokowań polsko-litewskich.** Oficyalne koła polskie zaprzeczają jakoby rząd polski przedłożył Francyi i Anglii urzędowy albo półurzędowy projekt federacyi Polski z Litwą. Rzecz miała się tak, że taki projekt został zredagowany w poselstwach angielskim i francuskim w Warszawie po dyskusyach przedstawicieli Francyi i Anglii z miarodajnymi czynnikami polskimi.

Białorusini za połączeniem z Polską.

Deklaracye organizacyi Białoruskich.

Wilno. (East Express) Organizacye białoruskie grupowane dokoła **związku krajowego** na zebraniu organizacyjnem uchwaliły następujące deklaracye: 1. **Odezwa Naczelnika Państwa Polskiego** i Wodza Naczelnego sił zbrojnych Rzeczypospolitej polskiej, Józefa Piłsudskiego, do obywateli byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego **przyznała narodom, zamieszkującym te tereny, prawo samostanowienia o swoich losach. 2. Konstytucya Rzeczypospolitej polskiej gwarantuje wszelkie prawa narodowi białoruskiemu do odrębnego bytu. 3. Historyczna przyszłość łączy naród białoruski i litewski z Rzeczapospolitą polską.** Związek ten w całej pełni odpowiada narodowym intencyom obywateli. 4. Traktat ryski pozostawił **w niewoli moskiewskiej** większą część ziemi białoruskiej.

Wobec tego związek stawia sobie za zadanie: **a) Domagać się wykonania przez bolszewików punktu I.** traktatu ryskiego, zapewniającego niepodległość Białorusi, która jako jednostka autonomiczna ma być złączona z Polską. b) Na terytorium Białorusi, włączonem przez traktat ryski do Polski, związek uważa za swój obowiązek budzić świadomość narodową białoruską **w duchu łączności z Polską.** c) Związek domaga się prawa wypowiedzenia się o swoich losach **przez sejm dla ludności białoruskiej Litwy Środkowej**, odrzucając bezwzględnie imperyalistyczne **dążności rządu kowieńskiego.** d) W głębokiem przeświadczeniu, że bratni naród litewski, który w przeszłości historycznej łączył się z Polską w imieniu państwowych interesów, wznowi dawne formy tej łączności. Związek dołoży wszelkich wysiłków, celem wytworzenia jak najprzyjaźniejszych stosunków z lepszymi synami i prawdziwymi patryotami narodu litewskiego. e) **Rosya jako źródło imperyalizmu** i wróg wszelkich odrębności narodowych, **musi być wyłączona z wszelkiej możliwości nawiązania z nami związku państwowego.** W imię niepodległości naszej wspólnej ojczyzny Białorusi, w imię oczekującej nas świetnej przyszłości, wreszcie w imię pokojowego współżycia wszystkich ludów, zamieszkujących na naszej ziemi, związek gorliwie nawołuje do wspólnej pracy i dołożenia usilnych starań dla odrodzenia i oswobodzenia kraju.

Rumuńsko-polskie rokowania gospodarcze.

Warszawa. (Telef. M.) Rząd rumuński ustalił już **skład delegacyi rumuńskiej dla rokowań gospodarczych z Polską.** Prezesem delegacyi został mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Warszawie **Florescu.** Poza tem wchodzą w skład delegacyi 8 członków. Wyjazd delegacyi z Bukresztu do Warszawy nastąpi w dniach najbliższych.

Rokowania z robotnikami naftowymi zerwane.

Lwów. (PAT) Trwające od kilku dni we Lwowie **rokowania przemysłowców naftowych z delegacją robotników zagłębia zostały zerwane.** Delegaci przedstawili ultimatum, domagając się przyznania zastępcom robotników prawa wnoszenia życzeń i zażaleń w jakiejkolwiekbądź sprawie bez ograniczenia, a nadto interweniowania we wszystkich kwestyach spornych, dalej prawa interwencyi w wypadkach wydalania robotników i uznania nietykalności delegatów robotników w czynnościach związanych z ich mandatem. Przemysłowcy przyjęli żądania natury ekonomicznej, na **powyższe zaś żądania o charakterze politycznym nie chcieli się zgodzić.** Wobec tego delegacya robotników opuściła zebranie. **Spodziewają się strajku w zagłębiu naftowem w Borysławiu.**

Podróż min. Skulskiego do Małopolski Zachodniej.

Warszawa (Tel. M.) Minister spraw wewnętrznych Skulski zamierza udać się w podróż inspekcyjną do zachodniej Małopolski. Jest to pierwsza podróż ministra spraw wewnętrznych do Małopolski zachodniej.

Zjazd Związków nauczycieli szkół powszechnych.

Warszawa (Tel. M.) W czasie Zielonych Świąt obradować będzie w Warszawie **walny zjazd Związków nauczycieli szkół powszechnych,** który zajmie się sprawą projektu rządowego pragmatyki służbowej dla nauczycieli.

Zaopatrzenie ludności w drzewo.

Warszawa. (Telef. M.) Na piątkowem posiedzeniu sejmu **poseł Bryl** i tow. zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły w przedmiocie uzupełnienia ustawy z 28 lutego 1919 r. o **zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe.** Wnioskodawcy wywodzą, że właściciele lasów bojkotują tę ustawę i w wielu wypadkach nie dostarczają drzewa na odbudowę. Ustawa zaś nie przewiduje środków karnych, dlatego też **wnioskodawcy przedkładają nowy projekt ustawy, uzupełniający ustawę z 28 lutego i przewidujący karę na opornych właścicieli**, a także i na tych, którzy otrzymane drzewo na odbudowę użyli na inne cele. Winni mają być karani przez starostwa grzywną 10-krotnej wysokości wartości niedostarczonego drzewa, albo aresztem do trzech miesięcy.

Posłem polskim w Moskwie p. Sobolewski?

Warszawa (tel. M.). Korespondent Wasz dowiaduje się, że **charge d'affaires polskim** przy rządzie ukraińskim, sowieckim, w Charkowie ma być mianowany dotychczasowy radca legacyjny w Bukareszcie **p. Stanisław Hempel.** Równocześnie wysuwaną jest kandydatura byłego ministra sprawiedliwości **Sobolewskiego na stanowisko posła polskiego w Moskwie.** W sprawie p. Sobolewskiego nie zapadła jeszcze decyzya, albowiem, jak słychać, były minister Sobolewski nie zdradza chęci objęcia tego stanowiska.

Sprawy skarbowe w Sejmie.

Uposażenie duchowieństwa. — Sprawa podatkowa.

Warszawa. (Telef. M.) To, że sejm na posiedzeniu piątkowem nie zgodził się na uchwalenie dodatku drożyźnianego dla duchowieństwa katolickiego i instytucyj kościelnych, w znacznej mierze zawdzięczać należy małotaktownemu referentowi tej sprawy, **posłowi ks. Lutosławskiemu.** Projekt ustawy odesłano do komisyi z żądaniem znacznych przeróbek. Idzie tutaj o to, aby pieniądze na dodatki drożyźniane szły na poprawę bytu kleru niezamożnego.

Warszawa (PAT). Na początku posiedzenia Sejmu marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne po pośle Mojżeszu Halpernie.

Po referacie posła **ks. Sobolewskiego**, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o statystyce administracyjnej. Wedle tej noweli **spis ludności miałby się odbyć dnia 30 września b. r.,** następny dnia 31 grudnia 1930, a dalsze spisy co lat 10. Komisya skreśliła w projekcie rządowym artykuł I. o podwyższeniu kar za niedostarczenie potrzebnych danych.

Przystąpiono do rozprawy nad **uzupełnieniem uposażenia duchowieństwa katolickiego.**

Pos. ks. Lutosławski omówił pewne wątpliwości co do jej wykonalności. W komisyi podnoszono obawy, że automatyczne podwyższanie opłat mogłoby się okazać o tyle niewłaściwem, że w wielu wypadkach otrzymaliby je duchowni, którzy mają dostateczne utrzymanie, a za to inni otrzymaliby za mało. Tej obawie zaradzi postanowienie o obliczaniu uzupełnień według dyecezyi. Drugą kwestyą jest wypłata za ubiegłe 9 miesięcy. Nie ma to być uzupełnienie pensyi wstecz, lecz drobny przyczynek na zaspokojenie wielkich potrzeb kościoła z funduszów kościelnych, jakie posiada państwo.

Pos. Putek uznaje proponowaną ustawę za niemożliwą do przyjęcia, ponieważ spowoduje ona dla skarbu państwa niepotrzebny ciężar i ma charakter na wskróś nisko instytucyjny. Mowca stawia rezolucyę: Sejm zwraca projekt ustawy z powrotem do komisyi skarbowej i wzywa ją do wypracowania nowej ustawy, mocą której, nie powodując obciążenia skarbu państwa, na czas dopóki dobra kościelne nie są rozparcelowane, **nałożonoby na wielkie beneficya kościelne obowiązek przyczyniania się do uposażenia duchownych,** nie posiadających beneficyów, albo posiadających beneficya niewystarczające na ich utrzymanie.

Pos. Osiecki przyłącza się do wniosku, aby ustawę odesłać do komisyi skarbowo-budżetowej.

Po przemówieniach posłów **Dreszera, Wallisiaka i Piotrowskiego**, dawał wyjaśnienia **wiceminister Rybarski.** O ile idzie o rzeczy skarbowe, podniesione w ciągu tej dyskusyi, to mowca pragnie zaznaczyć, że stanowisko rządu co do szczegółów,określił w komisyi przedstawiciel ministerstwa skarbu. **Nie możemy się zgodzić na jakiekolwiek wypłaty wstecz i dlatego** też w końcu ustawy proponuje w ustępie 2, art. I, zmianę w ten sposób aby przerachowanie było płatne na 1 lipca 1921 r. Co się tyczy poprawek, to rząd byłby przeciwny temu, aby jakkolwiek ustalano sposób przerachowania, przytem zaznacza, że rząd rozumie tę ustawę w ten sposób, iż za punkt wyjścia mnożnika bierze się dochód wojenny, gdy tymczasem w obliczeniu spłat urzędowy mnożnik dotyczy poborów już powojennych.

W głosowaniu odesłano ustawę z powrotem do komisyi.

Przystąpiono do obrad **nad ustawą o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego.**

Pos. Wensjer proponuje w art. I., gdzie była mowa, że w razie niesłusznego zeznania podatek ustali władza skarbowa przy udziale dwóch wykonawców z grona płatników, słowa „przy udziale" zamienić na słowa „na podstawie protokolarnego orzeczenia". W ten sposób władza skarbowa nie będzie się mogła posługiwać fikcyą, jakiej udzielają rzeczoznawcy. W ostatniem zdaniu tego artykułu należy dla uchylenia nieporozumień zaznaczyć, że tymczasowe ustalenie podatku nastąpić może dopiero po ogłoszeniu niniejszej ustawy.

Pos. Waszkiewicz stawia rezolucyę:

1) Wzywa się ministra skarbu, aby tymczasowy pobór podatku dochodowego wyznaczył równocześnie dla innych kategoryi; 2) aby najrychlej przedłożył Sejmowi projekt zmiany skali opodatkowania na rok 1921, oraz projekt zmiany minimum dochodu wolnego od podatku; 3) aby zapewnił prawniczym organizacyom zawodowym prawo kontroli nad wysokością kwot, strącanych przez służbodawców, nad rozkładem na raty i nad sposobem ściągania tych rat oraz nad odsyłaniem ściągniętych rat do kasy państwowej.

Pos. Wójcik zgłasza rezolucye:

Wzywa się rząd, aby w Małopolsce rozwiązał dotychczasową komisye dla wymiaru podatku dochodowego, pochodzące z czasów austryackich i aby zorganizował nowe nowe, na podstawie ustawy z dnia 17 września 1920 r. 2. Aby przy nominacyi członków tej komisyi dbał o to, aby drobni rolnicy mieli należyte w nich zastępstwo.

Pos. Średniawski proponuje, aby w artykule 1, gdzie mowa o zeznaniach, nie złożonych w terminie, dodać słowa: „mimo wezwania". Nadto wnosi rezolucyę wzywając rząd, aby w wypadkach, w których opodatkowany wnosi odwołanie przeciwko nadmiernemu wymiarowi, przymusowe ściąganie podatku przez egzekucyę było wstrzymane aż do ustalenia przez komisyę. Gdyby zachodziła obawa ucieczki przed płaceniem rządowi, przysługuje odpowiednie zabezpieczenie podatku na majątku płatnika.

Wiceminister skarbu Rybarski w obszernym wywodzie popartym cyframi odparł zarzuty, czynione rządowi.

Przemawiał jeszcze **poseł Moraczewski,** który oświadczył, że klub jego głosować będzie za ustawą oraz sprawozdawca **pos. Loewenstein,** który zreasumował i omówił zgłoszone rezolucye.

Z powodu braku kompletu **głosowanie się nie odbyło.**

Następne posiedzenie odbędzie się w środę.

Zawieszenie posła w czynnościach.

Warszawa (PAT) Na ostatniem posiedzeniu sejmowego klubu PPS zawieszono w czynnościach **posła Stanisława Łańcuckiego z Jarosławia.** Powodem tej decyzyi miało być **udowodnione działanie posła Łańcuckiego na rzecz partyi komunistycznej.** Poseł Łańcucki jednocześnie złożył mandat.

Komisye sejmowe

Tymczasowa organizacya władzy zwierzchniczej.

(PAT). **Warszawa,** 13 maja.

Komisya **konstytucyjna** przyjęła projekt ustawy przecnodniej do ustawy konstytucyjnej w sprawie tymczasowej **organizacyi władzy zwierzchniczej Rzeczypospolitej** w brzmieniu następującem: Artykuł I. Sejm ustawodawczy sprawuje swoją władzę w dotychczasowym zakresie **do chwili ukonstytuowania się władzy ustawodawczej** na zasadach ustawy konstytucyjnej i rozwiązuje się w tym dniu z mocy samego prawa. Artykuł II. Prawa i obowiązki obecnego Naczelnika państwa określone w uchwalej sejmu z 20 lutego 1919 trwają do chwili objęcia urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie konstytucyi. Artykuł III. Pierwsze wybory do sejmu i senatu na zasadzie nowej ordynacyi wyborczej na podstawie uchwały sejmu ustawodawczego zarządza Naczelnik państwa, poczem w terminie określonym w ustępie drugim art. 25 ustawy konstytucyjnej zwoła sejm i senat na pierwsze posiedzenie i otworzy je. Artykuł IV. Niezwłocznie, nie później jednak jak w 7 dni od dnia ukonstytuowania się sejmu i senatu, na zaproszenie marszałka nowego sejmu zbierze się **zgromadzenie narodowe w celu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.** Artykuł V. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ustawy konstytucyjnej.

Przedstawiciele grupy „Wyzwolenia" zgłosili jako wotum mniejszości wniosek: 1. Sejm rozwiązuje się w dniu 1 września 1921, w którym to dniu zarządzone muszą być wybory na podstawie ustawy konstytucyjnej. 2. W czasie między rozwiązaniem sejmu ustawodawczego a ukonstytuowaniem się nowego sejmu i senatu obowiązywać ma artykuł VI pierwotnego projektu rządowego, normujący, iż Naczelnik państwa w tym czasie wydaje zarządzenia z mocą ustawodawczą i powołuje do życia nowy rząd w porozumieniu z marszałkiem.

Komisya komunikacyjna pod przewodnictwem posła Rajcy rozpatrywała wniosek nagły podwyższenia renty wdowom i sierotom po emerytach byłej dzielnicy pruskiej. Po referacie posła Michalaka komisya postanowiła przesłać wniosek powyższy z przychylną opinią do Komisyi skarbowo-budżetowej. Następnie dyrektor departamentu prawno-likwidacyjnego dr Wróbel referował sprawę układów polsko-gdańskich w dziedzinie kolejnictwa. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie robót przy budowie kolei: Gdynia-Kokoszki, oraz portu w Gdyni. W sprawie tej komisya postanowiła wyłonić podkomisyę i zaproponować ustanowienie także podkomisyi morskiej i wojskowej, które to podkomisye udadzą się do Gdyni dla zbadania stanu robót. Następnie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o przebudowie sieci kolei Rzeczypospolitej. Projekt powstał na skutek nagłego wniosku o rozbudowie sieci kolejowej, jaki wpłynął do komisyi. Referentami są posłowie Rajca, Grabski z Gniezna i Moraczewski.

Komisya rolna pod przewodnictwem Bardla obradowała w dalszym ciągu nad sprawozdaniem ministerstwa rolnictwa **o losie kontraktów dzierżawczych przez były rząd austryacki co do lasów małopolskich.** Po wyjaśnieniu delegatów ministerstwa rolnictwa postanowiono z uwagi, że dotyczący wniosek Narodowego Zjednoczenia Ludowego był przekazany komisyom rolnej, budżetowej i odbudowy, rzecz poruczyć podkomisyi z trzech, która łącznie z podkomisyą dwóch innych komisyj interesowanych opracuje sprawozdanie na plenum sejmu.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem posła ks. Sobolewskiego zakończyła obrady nad projektem ustawy o organizacyi państwowej służby cywilnej wedle referatu posła Kiernika.

Ohydne zamordowanie ks. Lubeckiej.

Warszawa. (Telef. M.) Ministeryum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że dnia 6 maja zamordowana została w sposób ohydny przez straż graniczną bolszewicką koło wsi Tereszowic w pobliżu Kojdanowa **ks. Krystyna Drucka-Lubecka,** która liczyła lat 22. Władze warszawskie nie mają informacyj o przyczynach tego morderstwa.

Powstanie na Syberyi.

Paryż. (East Express) Z Helsingforsu donoszą, że oddziały Siemionowa oraz resztki byłej armii Kołczaka koncentrują się w Syberyi Wschodniej, przygotowując nową ofenzywę przeciw bolszewikom. Istnieje podobno nadzieja, iż w sprawie tej armia przeciwbolszewicka zyska pomoc Japonii.

NADESŁANE.

Zwierciadło polityczne.

Program federalistów.

Polska i Litwa, a konferencya w Brukseli.

Kraków, 14 maja.

(n) W Brukseli toczą się obecnie obrady polsko-litewskie, a w prasie polskiej pojawiają się różne wzmianki i artykuły, omawiające stosunek Polski do Litwy. Nasza prasa demokratyczna stoi wciąż na stanowisku federacyjnem, o ile oczywiście idea federacyi polsko-litewskiej znajdzie posłuch i na Żmudzi. Prasa zaś nacyonalistyczna — jest najbardziej wrogą tej idei, uważając ją nawet za zgubną dla przyszłości Rzeczypospolitej. Żąda tedy wcielenia całej Wileńszczyzny do Polski, a poza granicą polsko-żmudzką — nie chce nic widzieć i o niczem wiedzieć.

Ponieważ, wobec obrad brukselskich, idea federacyi polsko-litewskiej, popierana przez Ententę, stała się dziś bardzo aktualną, przeto raz jeszcze przyjrzyjmy się bliżej, jaki to jest właściwie ów „program federacyjny?“

Wyłuszczył go w tych dniach nader obszernie p. Witold Abramowicz, b. prezes Tymczasowej Komisyi Rządzącej w Litwie Środkowej, korespondentowi agencyi East Express.

„Stronnictwo demokratyczne na Litwie, — mówił p. W. Abramowicz, — broniło i broni **programu federacyjnego**, wychodząc z założenia, iż jest on najbardziej zgodny z interesami kraju, oraz z interesami państwa i narodu polskiego. Interes kraju wymagał i wymaga zachowania jego całości ze względu na strukturę gospodarczą, jako też ze względu na niemożność rozgraniczenia obszarów etnograficznych wobec rozproszonego rozsiedlenia ludności. Jednocześnie interes kraju wymagał i wymaga zabezpieczenia go przed zachłannością Rosyi i Prus, co może być osiągnięte jedynie przez związanie Litwy z Polską. Z drugiej strony interes Państwa Polskiego wymagał i wymaga zawarcia bliższego związku i rozszerzenia wpływów nie tylko na ziemię, zaludnioną przez żywioł polski, lub spolszczony, lecz i na obszar całej Litwy, aby w ten sposób osiągnąć dostęp do portów morza Bałtyckiego i aby utrzymać swoją przewagę na terenie, który był i zapewne będzie w przyszłości miejscem zabiegów i intryg dwóch potężnych sąsiadów ze wschodu i zachodu.

Program federacyi polegał zawsze na **stworzeniu Państwa Litewskiego** nie narodowego, jakie się tworzy obecnie pod rządem kowieńskim, lecz **narodowościowego**, w którem wszystkie narodowości, a przedewszystkiem litewska i polska, byłyby w równej mierze powołane do państwotwórczej pracy.

Przebieg wypadków ostatnich nie tylko nie zaprzeczył słuszności programu federacyjnego, lecz całkowicie ją potwierdził. Wzrost zaś świadomości narodowej wśród ludności Litwy i powstałe stąd zatargi ujawniły niemożność i szkodliwość rozgraniczenia terytoryalnego. Potrzeby więc pokojowe skłaniają go do współżycia, do łagodzenia konfliktów i szukania dróg kompromisowego załatwiania sprzecznych dążności.

Stąd program federacyjny przyjmuje jako zasadę **związek państwowy Litwy i Polski**, z tem, że niektóre czynności państwowe, a więc i odnośne organy zostają odjęte **każdemu z tych** państw na rzecz wspólnoty, czyli związku. Do tych organów zaliczają się przedewszystkiem ministerya: wojny, spraw zagranicznych, skarbu, komunikacyi, poczt i telegrafów.

Poza stosunkiem Litwy do Polski, program federacyjny przewiduje również stosunek wewnętrzny dwóch części Litwy: wileńskiej i kowieńskiej.

Program federacyjny uznaje za potrzebne **stworzenie na terenie Litwy dwóch kantonów**, z których każdy ma zapewnioną samodzielność. Kantony te natomiast łączyłyby się w jedną całość przez wspólne przedstawicielstwo dla rozstrzygania spraw ogólno-państwowych“.

Powyższy program federalistów popierany jest na Litwie przez trzy stronnictwa: Demokratyczne, P. P. S. i Odrodzenie (ludowe). Natomiast t. zw. „blok narodowy“, łączący głównie endecyę i chadecyę, stoi — jak wiadomo, — na gruncie zupełnej od Żmudzi separacyi.

Rozważenie obu programów i wybór między nimi utrudniony jest głównie przez ten... „ambaras“, żeby „chciało dwoje naraz“... Bo przecież nie tylko od Polaków, ale i od Litwinów zależy, aby się projekt federacyi mógł urzeczywistnić, albo żeby się zgodnie dało załatwić sprawę przyłączenia Wilna do Polski.

Wieści z Brukseli dotąd nie dają na to odpowiedzi pozytywnej. Sprawa stosunku Wilna do Kowna została — odłożona! Tymczasem obraduje się tylko nad gospodarczemi zagadnieniami, dotyczącemi Litwy Kowieńskiej (Żmudzi) i całej Rzeczypospolitej. Najdrażliwsza kwestya — wileńska — musi być najwyraźniej głębiej jeszcze przetrawiona.

To też uważamy za szkodliwe podawanie już dziś przez prasę nacyonalistyczną różnych plotek w tej materyi, zwłaszcza o rzekomym „projekcie polskim“, złożonym już jakoby Entencie. Może być, że jakiś projekt polski istnieje, ale w każdym razie jego szczegóły są nam dotąd nieznane, a prof. Aszkenazy wszak z całym naciskiem podkreślił w Brukseli absolutną polskość Wilna.

Pomawianie naszych delegatów w Brukseli o jakąś „grę podwójną“ — jest nieprzyzwoitością ze strony naszych zachłannych reakcyonistów.

Zwycięskie mocarstwa.

Japonia, Anglia, Ameryka.

Kraków, w maju.

(lp) Japonia, Anglia i Ameryka są właściwymi zwycięzcami wielkiej wojny, ale też wszystkie te trzy mocarstwa podlegają jej następstwom.

Najlepiej na wojnie wyszła Japonia. Poświęciła najmniej ofiar w ludziach i materyale; natomiast wydobyła ogromne korzyści gospodarcze i finansowe. Wystąpiła jako spadkobierczyni dziedzictwa Niemiec na wyspach Oceanu Spokojnego. Rewolucya rosyjska unieszkodliwiła najbardziej niebezpiecznego sąsiada. Posiada więc Japonia hegemonię pełną na Dalekim Wschodzie. Zasiada też w Radzie Najwyższej aliantów i Lidze Narodów jako równouprawniona. Ma przy tem szczęście, iż Liga Narodów wobec stanowiska Ameryki nie stała się dość żywotną potęgą, gdyż Liga umie być pożyteczną dla dobrze sytuowanych narodowości, dla wygłodzonego jednak i spragnionego terenów coraz nowych, jak Japończycy, narodu jest tylko obezwładniającem jarzmem.

W przeciwstawieniu do tych szczęśliwych okoliczności musi się Japonia jednak liczyć z tą okolicznością, iż jej możliwi przeciwnicy, Anglia i Stany Zjednoczone są dzisiaj militarnie inaczej nieco uposażeni, niż ongiś.

Dotyczy to przedewszystkiem Anglii. Nie ulega wątpliwości, że Anglia osiąga obecnie pierwszorzędne znaczenie mocarstwowe. Objęła przeważną część spadku po swym niebezpiecznym konkurencie europejskim. Azyatycki zaś konkurent, Rosya, mimo wszelkich intryg bolszewickich jest pod względem ekspanzyi politycznej zupełnie wyczerpany. Z mocarstw europejskich liczy się tylko z Francyą. W sojuszu z Francyą musi Anglia wytrwać, gdyż, dopóki nie utworzy się nowe alianse — tylko przy jej pomocy bez zbytecznych kosztów może swoje stanowisko na kontynencie europejskim utrzymać. Bo dla Europy Anglia nie poświęci żadnych ofiar i od dawna już zostawia sprawy europejskie w tyle. Swoje zamorskie interesy wzmocniła Anglia potężnie przez rozszerzenie swego posiadania. Z tem jednak rozszerzeniem musi ona wzmocnić swoją odpowiedzialność. Odpowiedzialność zaś kosztuje pieniądze. Anglia wie o tem dobrze, że zdrowy stan finansowy stanowi podstawę każdej polityki światowej. Jest ona przez to zmuszona do polityki oszczędnościowej, która wyklucza ekspanzyę, potrzebną do stworzenia militarnej potęgi. Do tego dodać należy jeszcze ciągły niepokój w Irlandyi i znużenie wojną — a przedewszystkiem: wyspiarskie położenie Brytanii. Imperyum brytyjskie jest rozrzucone po całej ziemi; wynalazki techniczne mogą zmniejszać trudności położenia, ale zmieść ich nie zdołają. Ujemne strony wyspiarskiego położenia pozostały, dodatnie zaś coraz odpadają. W wieku samolotów i dalekonośnych dział nie broni już Brytanii kanał angielski, jak za czasów wojny napoleońskiej. Wielka wojna wykazała, że flota da się zblokować zupełnie przeciwnika, ale i

SAX ROHMER. 7

Topór Krzyżowca.

(Tłom. z angielskiego).

— Jakże on się ma dzisiaj? — zapytał.

Po twarzy Rydera przebiegł skurcz gwałtowny. Oczy jego nieledwie wyskoczyły z orbit. Zamiast odpowiedzieć, wydał tylko jakiś głos zdławiony, wlepiając wzrok w swego interlokutora.

— Co... co pan... chcesz powiedzieć?„ — wyjąkał nareszcie.

— Mniejsza o to, panie Ryder, mniejsza o to — zahuczał Klaw. Izys, moje dziecię, pozostań tu z panem i opowiedz mu wszystko, co wiemy o toporze „Czarnego Godfryda“. Zajmie go to z pewnością.

Piękna Izys usłuchała bez pytania. Podczas gdyśmy odjeżdżali, widziałem smukłą, płomienistą jej sylwetę, jak szła obok wyniosłej postaci starego hurgrabiego po ścieżce ogrodowej. Grimsby, który okrutnie jakoś stracił kontenans, ścigał ich wzrokiem, dopóki nam zupełnie nie znikli z oczu.

— Mam dowody — wybuchnął nagle — że Ryder oświadczył, iż to Heidelberger był osobiście winien upadku sir Ryszarda. I mam nawet świadków, którzy słyszeli go, jak mówił: „Bogu dzięki, żyć niedługo już tutaj będzie!“.

— Dobrze! — huczał Moris Klaw — bardzo dobrze!

Przez resztę drogi Grimsby nie przestawał mówić ani na chwilę, paląc cygaro za cygarem. Moris Klaw, natomiast milczał zawzięcie.

Dr. Madden tylko co był powrócił z rannego obejścia chorych. Był to typ lekarza wiejskiego, o świeżej, gładko ogolonej twarzy, srebrnych włosach i przyjemnym wyrazie rysów. Mieliśmy jednakże nieokreślone wrażenie, że czuje się on niejako przyparty do muru.

— Czem mogę panom służyć? — zapytał żywo.

— Przychodzimy, panie doktorze — zaczął Klaw, wznosząc groźnie palec do góry — żeby pana ostrzedz, że Ryder znajduje się w niebezpieczeństwie bezpośredniem. Grozi mu niezwłocznie... areszt.

Doktór drgnął cały.

— Dlatego też chciałbym pomówić pare słów z pańskim pacyentem.

— Nie rozumiem pana. Z którym z moich pacyentów?

Moris Klaw potrząsnął głową.

— Rozmawiajmy z sobą jak ludzie rozsądni — rzekł — a nie, jak para waryatów.

— Dr. Madden zaczął bębnić palcami po stole.

— Czy pan jesteś detektywem? — rzucił niecо wzgardliwie.

— Nie, panie — odparł Moris Klaw — jestem adeptem Nauki o Cyklach... ale nie o motocyklach... i skromnym badaczem pogranicznej krainy eteru Pan się narażasz na ciężkie oskarżenia doktorze!

Doktór zaczął się nerwowo kręcić na krześle.

— Jeżeli wogóle jestem winien — zaczął — to moja wina zaczyna się dopiero wczoraj wieczór.

— Tak? — mruknął Klaw — a więc był nieprzytomny?

Dr Madden drgnął znowu.

— Panie Klaw — rzekł — nie wiem kto pan jesteś, ale pańska przenikliwość ma w sobie coś niesamowitego. On rzeczywiście utracił pamięć.

— Jakto utracił pamięć? Jakim sposobem?

— Spadł z konia. Ale chodźmy. Widzę teraz, że szkoda tracić czas. Zaprowadzę pana do niego.

Podczas kiedyśmy szli z powrotem do bryczki, spojrzałem na Grimsby'ego. Zdumienie jego było nieledwie zabawne.

— Na miłość boską, o czem tu może być mowa, panie Searles? — szepnął do mnie. — Czuję się jak człowiek zabłąkany w nieznanej krainie. Ludzie coś gadają, i wydaje się, że słowa ich nie mają żadnego znaczenia.

Gdyśmy już jechali,

— Opowiedz mi pan, doktorze — zagadnął Moris Klaw — wszystko o swoim pacyencie.

Doktór już bez wahania wytłomaczył teraz, że wezwano go, aby udzielił pomocy lekarskiej niejakiemu panu Rogers, artyście, który zamieszkał w fermie Hinzmana, na uboczu od kolei do Uxley. Krytycznego wieczoru p. Rogers wyjechał konno na klaczy ze stadniny folwarcznej, zwanej Bess, a gdy koło dziesiątej nie było go z powrotem, zaczęto się o niego niepokoić, ponieważ klacz znana była jako narowista. Około kwadransa po dziesiątej Bess wróciła do stajni sama, bez jeźdźca, a nieco później dwóch parobków przyniosło nieprzytomnego Rogersa, którego znaleźli leżącego przy drodze.

Przez czas jakiś Rogers był w niebezpieczeństwie życia wskutek wstrząśnienia mózgu. Nareszcie nastąpił zwrot ku lepszemu, ale okazało się, że chory utracił pamięć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

——oOo——

również pozwoliła stwierdzić, że w żaden sposób nie uda się zapewnić dowozu żywności przy odcięciu przez flotę przeciwnika. W tym też problemie należy szukać powodów, dlaczego w Anglii rozgorzała walka na temat, czy warto panowanie na morzu ubezpieczać olbrzymimi okrętami wojennymi. Tu też leży przyczyna, dla której mężowie stanu w Anglii są tak gorącymi zwolennikami Ligi Narodów. Gdyby się bowiem udało zapewnić wolność morza przez międzynarodową organizacyę, wtedy nie trzebaby budować floty wojennej, której potrzebom stan podatkowy Anglii wydołać nie może. Jak długo jednak nie istnieje taka organizacya, Anglia będzie szukać sojuszników i porozumienia. Tak też łączy się z Francyą w Europie, na Dalekim zaś Wschodzie z Japonią. Napewno nie jest ona ślepą na rozwój potęgi Japonii na morzu i lądzie. Anglia zdaje sobie z tego sprawę, że wzmocnienie Japonii i postępowanie Japonii, jako zupełnie równouprawnionej w całej Azyi, a przedewszystkiem w Indyach musi osłabić prestige rasy białej. Stara się więc Anglia przez szereg daleko idących ustępstw o zniwelowanie tego niebezpieczeństwa, które zna, a którego nie przekreśla, bo polityka angielska działa w przeciwieństwie do metod kontynentu zawsze spokojnie, bez krzyku, skoro wchodzi w właściwą sferę niepewności.

Inaczej zupełnie Stany Zjednoczone. Tym wojna nie wiele zaszkodziła. Straciły trochę ludzi, ale zarobiły wiele. Postawiły olbrzymią flotę handlową i stały się dostawcami pieniędzy dla całego świata. Co prawda wzrosły podatki, ceny podniosły się nieco, aby obecnie znowu opaść. Mimo to przecież nigdzie w świecie nie daje się zauważyć tyle niezadowolenia i zawodów, co w Ameryce. Chciała ona ratować świat i uwalniać go, ale czuje lęk teraz przed wszystkiem, co się dokonuje. Ameryka jest, jak chłopiec z dobrego domu, co w krytycznym momencie na krótki czas popadł w urojenie, że i jemu wyrastają skrzydła, które zdaje się widzieć u innych. Wkrótce jednak opatrzył się, że w tej roli mu nie do twarzy, powraca do swych dobrych manier, przepojony niechęcią i wstrętem do tych, którzy na życie inaczej patrzą, niż on. „Odnalazł" siebie samego i nie chce mieć nic więcej do czynienia z całą awanturą minionych dni. Ma też Ameryka dość świata starego i powraca do swych interesów. Wystąpienie z Ligi Narodów oznacza, że Ameryka sama stara się ubezpieczać. W tych warunkach potrzebować będzie silnej floty wojennej. Stan podatkowy w Ameryce nie przedstawia się nadzwyczajnie, ale w całej opinii amerykańskiej istnieje wiara, że Ameryka cokolwiek robi, musi zrobić lepiej i więcej, niż ktokolwiek inny.

Jakkolwiek pokazują się głosy za rozbrojeniem, to są to tylko nastroje i prądy, które nie przeszkodzą w dokonywaniu zdecydowanych kroków. O ile chodzi o stosunek do Japonii, to nigdy Japonia nie była tak niepopularną jak obecnie. Umocnienie się Japonii na Oceanie Spokojnym okazuje coraz wybitniej Amerykanom, że rola jej dla zabezpieczenia demokracyi nie jest szczera. W obecnym okresie Amerykanie nie wahają się nawet porównywać Japonii z pruskiemi Niemcami.

Hawai i Filipiny są ciągle punktami słabymi, podczas gdy w Kalifornii coraz bardziej żywiej budzi się ruch przeciw imigracyi Japończyków. Kalifornijczycy są przekonani o niemożliwości współżycia zachodniej kultury z japońską. Coraz głębszą zwracają uwagę w Ameryce na przenikanie Japonii do Chin i na obawę, że Japończycy zechcą stworzyć sobie z tego, milionami uposażonego państwa podstawę swojej potęgi. Jak długo Japonia jest państwem wyspiarskiem o ograniczonej ludności, nie przedstawia niebezpieczeństwa dla Ameryki. Ale, gdyby zechciała zassymilować część Chin...?

Jeszcze jaskrawiej występują przeciwieństwa między Anglią a Ameryką. Ameryka jest wierzycielem, Anglia dłużnikiem. Ale ten dłużnik czyni celowe, energiczne wysiłki, dla odzyskania stanowiska dostawcy i pośrednika handlowego w świecie. W tem zaś nie tylko położenie geograficzne, ale i istota rzeczy pomaga Anglikom: Anglik jest bowiem Europejczykiem i rozumie Europę, podczas gdy Amerykanin przeciwstawia się przemysłowi europejskiemu z całą masą urządzeń i wynalazków. Nie można też zapominać, że nienawiść do Anglii jest uświęconą tradycyą amerykańską. Nie jest też obojętne, iż ci sami ludzie, którzy w czasie wojny uważali za nieuniknione przystąpienie Ameryki do przeciwników Niemiec, — gdyż to wynika ze wspólnoty rasy anglo-saskiej, — teraz przepowiadają z równą wiarę rozpadnięcie się obu narodów. Istotnie coraz głębsze rysy ukazują się na powierzchni „zgodnych" państw, połączonych losami wojny.

Zarysowania te śledzić musi Europa uważnie, tem bardziej, iż stamtąd wyniknąć mogą wcześniej czy później poważne konflikty. A te w interesie Europy byłyby bardzo niepożądane. Europa nie potrafi znieść nowej wojny, nawet, gdyby ona była prowadzona daleko od jej wybrzeży. Państwa jej zostały w swych podwalinach tak wstrząśnięte, że zachodzi pytanie, czy zdołają utrzymać dawne stanowisko w koncercie narodów. Nowa wojna między jedną jeszcze nie złamaną potęgą europejską w Europie i największą potęgą europejską poza Europą mogłaby położyć koniec europejskiej kulturze.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Bonifacego

Wschód słońca: 5·15.

Zachód słońca: 8·38.

Długość dnia: 15·23.

Sobota **14** Maja

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Rozbitki"
Niedziela popoł.: „Don Juan".
Wieczór: „Wyzwolenie".
Poniedziałek popoł.: „Brzydki Ferrante".
Wieczór: „Rozbitki".
Wtorek: „Hamlet"

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Ładna historya".
Niedziela popol.: „Ładna historya".
Wieczór: „Słaba kobieta".
Poniedziałek popol.: „Panna Maliczewska".
Wieczór: „Ładna historya".

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Piękna Marsylianka"
Niedziela popoł.: „Major ułanów"
Wieczór: „Piękna Marsylianka".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Hazard".
Niedziela popoł.: „Błękitny mazur".
Wieczór: „Hazard".
Poniedziałek popoł.: „Hazard".
Wieczór: „Dziewczę z Holandyi".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota. Józef Flach: Najnowsze kierunki w poezyi i sztuce", cz. II.
Niedziela. art. dram. Janusz Nowacki: „Wieczór recytacyjny" (nowe poezye Jana Pietrzyckiego i Antoniego Waśkowskiego — nowele Edmunda Zechentera).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY. LINIA A—B. L. 39).

Sobota. prof. dr. Józ. Reiss: „Arcydzieła literatury operowej" (z ilustr. muz.).

Akademicy w Wilnie chcą być żołnierzami.

W Wilnie odbył się w związku z ostatnimi wypadkami na G. Śląsku ogólno-akademicki wiec młodzieży uniwersytetu St. Batorego na którym po wyrażeniu czci dla bohaterskiego ludu górnośląskiego uchwalono co następuje:

a) powołać do życia akademicki związek wojskowy studentów Polaków uniwersytetu St. Batorego w Wilnie; b) zobowiązać każdego akademika-Polaka uniwersytetu wileńskiego do wstąpienia do związku pod rygorem usunięcia go ze społeczeństwa akademickiego; c) oddać akademików zrzeszonych w A. Z. W. do dyspozycyi naczelnych władz wojskowych w Wilnie.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncerty pp. Irmy Radowskiej, Leona Cortillego, „Związku muzyków" i „Echa". — Sprawa sezonu operowego.

Nieodpowiedni teren — bo nie dość akustyczną salę teatru „Bagatela" — wybrała p. Irma Radowska na zaprezentowanie swych aspiracyj śpiewackich, z któremi stanęła, wobec nielicznego grona słuchaczy, z programem nie powiedziałbym, dobrze dobranym. Polska — sądząc z nazwiska — śpiewaczka, która kształci się w Polsce, u polskich maestrów, po kilku nieszczególnie dobranych polskich piosenkach, pragnęła nas zaznajomić z całym szeregiem pieśni niemieckich, a następnie moskiewskich, na szczęście śpiewanych po polsku. Co do tych ostatnich, to w roku bieżącym przeszło przez estradę parę prawdziwie moskiewskich śpiewaków, i zapoznanie publiczności z tym działem twórczości trzeba było już im pozostawić, jako lepiej swe ojczyste pieśni odczuwającym i śpiewającym. Mniejsza o to jednak, co śpiewała p. Radowska i czy wybór takich lub owakich utworów był odpowiedni, zaznaczyć muszę, że młoda koncertantka dołożyła wszelkich starań, aby wykonać program jaknajlepiej i jaknajpoprawniej.

Technika jaką rozporządza p. Radowska wymaga pogłębienia, lecz mankament ten, wynagradza sowicie pięknym z natury, ujmującym dźwiękiem głosu, posiadającym dużo ciepła i koloru, oraz wdziękiem świeżej wiośnianej postaci, skrępowanej na razie pewnem onieśmieleniem, spowodowanem uszczupleniem swobody oraz energii odtwórczej. Na razie przedstawia się młoda koncertantka jako wysoce obiecujący materyał na śpiewaczkę estradową.

P. Cortillego słyszymy co roku. Wysoce utalentowany ten śpiewak, pracując z chlubą na scenach obcych, nie zapomina o ojczystem mieście, w którem talent jego ma tylu zwolenników i gorących wielbicieli, na co zupełnie zasługuje. Jest on jednym z tych nielicznych artystów, który chwały i efektu nie szuka w erupcyjności organu, temperamentu, zalewaniem dźwiękiem sali koncertowej i przygważdżaniem słuchaczy przemocną siłą li tylko fizyologicznej rozkoszy. U Cortillego na pierwszym planie zadanie estetyczne, szlachetne ujęcie koncepcyi twórczej danego utworu i przedstawienie go w barwach właściwych. Jako technik posiada w swych enuncyacyach śpiewackich dowody dużej i ożywionej pomysłowości, stwarzając momenty — niestety nie dające się utrwalić — któreby można nazwać arcydziełami kunsztu śpiewackiego, w postaci efektów dynamicznych ujmujących subtelnością i wdziękiem. Takim był właśnie występ sobotni, z którego niestety zachwycić mogłem tylko część niewielką. Akompaniował przewybornie prof. Lipski.

„Związek muzyków" odegrał pod batutą dyr. Walewskiego Uwerturę z „Don Juana" oraz „Symfonię G-moll" Mozarta, a nadto, w miejsce Koncertu skrzypcowego tegoż kompozytora, szereg utworów Rameau. Wykonanie, w uszczuplonym nieco składzie orkiestry, zyskało poklask ogólny, dyr. Walewski bowiem opracował produkcyę nader starannie.

Najważniejszym wypadkiem kończącego się sezonu koncertowego była produkcya „Echa", dana w ubiegłą niedzielę, wobec — wypełnionej aryjską publicznością — sali przy współudziale artystki opery warszawskiej p. Mokrzyckiej, która wykonała parę aryj operowych, jak zawsze, przepięknie, a między innemi aryę z nieznanej tu opery d'Alberta „Zamarłe oczy" oraz aryę z „Aidy", śpiewaną — niewiadomo czemu bo — po włosku. Każdy koncert „Echa" — a odbywają się te produkcye dość rzadko — jest właściwie bardzo poważną uroczystością pieśni polskiej, znakomita bowiem drużyna wykonuje program złożony zawsze tylko z utworów polskich kompozytorów, w których licznie znajduje się stale kilka śpiewanych po raz pierwszy. Daje to doskonałe przedstawienie postępu tej drużyny w ześpiewaniu się i zdobywaniu coraz to sprawniejszej techniki śpiewackiej.

Zauważyć się to dało szczególnie na utworach dawniej wykonywanych, w których ujęciu, obok nowych szczegółów dynamicznych nader pomysłowo zastosowanych przez dyr. Walewskiego, który sam kierował całą produkcyą, a nie, jak dotąd, wspólnie z p. Isakowiczem — znalazły się i dawne sposoby, lecz w jakże szlachetnej postaci i wdzięku! „Echo" dąży do doskonałości, stąpając wśród trudów po prostej i prawidłowej drodze. Obecnie stanęło już na stopniu, który umożliwia mu popisywanie się swą pracą nawet w obcych środowiskach artystycznych, podobnie jak czyni to — ad hoc zorganizowany — Chór ukraiński. Różnica byłaby jednak ta, iż o ile Chór ukraiński popisywał się utworami wyłącznie folklorystycznymi, „Echo" ma w swym repertuarze utwory osnute na kanwie europejskiej twórczości tego rodzaju. — Przed paru miesiącami porównywaliśmy produkcye z doskonałymi chórami Jugosłowiańskimi, dziś z całą satysfakcyą zaznaczyć musimy, iż „Echo" stanęło już na wysokości zadania, a nawet zdystansowało... Kończący się sezon koncertowy każe przypomnieć zbliżanie się letniego sezonu operowego, o którym jakoś głucho w sferach odnośnych. Czyżby lato obecne miało się obejść bez opery, bodaj w skromnym zakresie stagione krakowskiego Tow. Operowego?

Stanisław Bursa.

Głos sprawiedliwości.

W angielskiem pismie „Westmoreland Gazette“ ukazał się artykuł profesora uniwersytetu oxfordskiego p. Wildemana Harta, w którym autor omawia znaczenie Polski dla Europy.

Uczony angielski twierdzi, że Polska jako duże i silne państwo o trzydziestokilkomilionowej ludności — będzie stanowiła spojenie łańcucha państw, mogących przeciwstawić się dążeniom niemieckim do opanowania kontynentu europejskiego. Dlatego też winna zdaniem profesora Harta zniknąć niechęć sojuszników do przyznania Polsce ziem, należnych jej tak ze względów etnograficznych jak historycznych. Źródło tego dziwnego postępowania aliantów, jest wroga Polsce akcya pewnych kół finansowych oraz niedostateczne uświadomienie robotników angielskich o faktycznym stanie rzeczy. „Niewątpliwem jest“ — konstatuje profesor Hart — że przez oddanie Polsce Górnego Śląska pruskie samowładztwo wojskowe zostanie ukrócone“.

Wśród tylu nieprzyjaznych nam enuncyacyi angielskich — ten głos sprawiedliwości i prawdy zasługuje na specyalne uznanie.

Tragedya miłosna w Krakowie.

(T) Onegdaj wieczorem rozegrał się w Krakowie straszny dramat, którego tragiczną bohaterką stała się młoda i urocza 20-letnia panna S.

Przed kilku bowiem miesiącami zamieszkał w domu matki panny S. pewien oficer, z którym rodzina p. S. weszła w zażylsze stosunki. Po pewnym czasie p. S. uczuła gorącą miłość ku owemu oficerowi.

Oficer jednak, jak to często się zdarza **skłaniał się raczej ku pewnej wdowie**, woląc snać dojrzalszą kobietę niż młodziutką p. S.

P. S. będąc z natury bardzo nerwową **parokrotnie ostrzegała swą rywalkę, a chcąc uczucia owego młodzieńca zwrócić ku sobie, kilka razy wyznawała mu swą miłość. Wyznania** jednak młodego **dziewczęcia nie znalazły widocznie oddźwięku w duszy oficera**, wobec czego p. S. **uznała za stosowne usunąć się z drogi rywalce** i ukochanemu przez samobójstwo. Nie mając środków na zakupno rewolweru pożyczyła go od jednej z koleżanek.

Krytycznego dnia przybyła wcześniej niż zwykle do domu a pod nieobecność matki skreśliła kilka listów, do ukochanego, matki i przyjaciół. Następnie wymierzonym w serce rewolwerem **odebrała sobie życie**. Na huk strzału zbiegli się sąsiedzi, którzy **skonstatowali natychmiastową śmierć**.

MILIONEREM ZOSTAĆ MOŻE KAŻDY CZYTELNIK „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“. Szczegóły odnoszące się do zapowiedzianej premii, ukażą się ze względu na brak miejsca dopiero w numerze świątecznym.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci ukażą się „Rozbitki“ Blizińskiego. Występy K. Adwentowicza odbędą się w oba dni świąteczne popołudniu: w niedzielę „Don Juan“ w poniedziałek „Brzydki Ferrante“. Ostatnie przedstawienie „Hamleta“ we wtorek. Wieczory w dni świąteczne wypełnią w niedzielę: „Wyzwolenie“. w poniedziałek „Rozbitki“. Pod kierunkiem reż. J. Sosnowskiego odbywają się próby z wybornej satyry współczesnej B. Winawera „Księga Hioba“.

NA WCZORAJSZEJ PREMIERZE W „BAGATELI“ publiczność oklaskiwała wszystkich wykonawców a szczególnie interpretatorkę roli p. Trevillac, którą kreowała p. Zofia Czaplińska. „Ładna historya“ powtórzoną będzie dzisiaj.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premiera sztuki napoleońskiej pt. „Piękna Marsylianka“ z p. Czechowską w roli tytułowej. Premiera najnowszej operetki Lehara „Idealna żonka“ przełożona została na 19 bm. Bilety kupione na tę premierę, ważne są na przedstawienie czwartkowe.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Premiera wczorajsza operetki Reichweina „Hazard zdobyła wielki sukces. Znakomici tancerze Baliszewscy i Ciesielscy zbierali rzęsiste oklaski za przepiękne tańce. „Hazard“ grany będzie w dalszym ciągu dziś i w niedzielę wieczór.

PROF. DR JÓZEF FLACH wygłosi dziś (sobota) o godz. 8 wieczór w Związku literatów Dom artystów, prelekcyę na temat „Najnowsze kierunki w poezyi i sztuce“ część II.

WIECZÓR RECYTACYJNY Janusza Nowackiego artysty teatru im. J. Słowackiego, poświęcony twórczości trzech znanych autorów krakowskich (poezya: J. Pietrzycki i A. Waśkowski, nowele: E. Zechenter) odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 8 wieczór w Domu artystów plac św. Ducha.

WIECZORY BOY'A. Dziś i jutro (w sobotę i niedzielę 14 i 15 maja) odbędą się o godzinie 11 wieczór w teatrze miejskim im. J. Słowackiego, dwa wieczory Boy'a równie znakomitego twórcy własnego rodzaju poetyckiego jak tłómaczenia. Program obejmuje utwory własne (wiersze i piosenki) oraz wybór przekładów. Oba wieczory uświetni swym współudziałem Irena Solska-Grosserowa, obok której wystąpią artyści: Aldona Jasińska, Zygmunt Nowakowski i Ludwik Ruszkowski.

(T) **POGRZEB ŚP. JANA SURZYCKIEGO.** Wczoraj o godzinie 3 popoł. odbył się pogrzeb śp. Jana Surzyckiego, słuchacza 4-go roku Studyum rolniczego przy Uniw. Jag. w Krakowie poległego w walce o wolność Górnego Śląska. Przed gmach szpitala okręgowego napłynęły nieprzeliczone tłumy publiczności, by oddać ostatnią przysługę bohaterowi górnośląskiemu. Z wybiciem godziny 3 nastąpiła eksportacya zwłok ze szpitala okr. gdzie imieniem Tow. Obrony Kresów Zach. przemówił prezes tegoż ks. Rzymełko, w gorących słowach żegnając poległego poczem Tow. śpiewackie „Echo“ odtworzyło „Beati mortui“ Niebawem ruszył imponujący kondukt pogrzebowy na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Rakowicki. Na czele orszaku postępowały delegacye młodzieży akademickiej wszystkich stowarzyszeń z wieńcami następnie kroczył w zwartym ordynku honorowy oddział żołnierzy w pełnym rynsztunku z orkiestrą 20 pp. Pośród morza ludzi majestatycznie płynął w zieleń i kwiecie przybrany karawan w asyście kilku żołnierzy. Za trumną postępowała rodzina poległego. Korpus oficerski z generałami Szeptyckim i Kosteckim na czele, delegacya górnoślązaków, reprezentanci miasta, licznie zebrana młodzież akademicka z Rektorem Estreicherem, słuchacze Akademii Górniczej z Rektorem dr Hoborskim na czele oraz nieprzejrzane tłumy publiczności. Nad grobem przemówili: im. słuchaczy Studyum roln. akademik Wetulani, im. towarzyszy broni przybyły wraz z delegacyą p. Delinger oraz im. Harcerstwa polskiego p. Biernakiewicz żegnając poległego w słowach gorących tudzież podnosząc niepoślednie zdolności poległego, których wiele ku dobru Ojczyzny poświęcił. Posypały się grudki ziemi na trumnę bohatera, żegnanego przez cały Kraków, przez Górny Śląsk, w obronie którego złożył w ofierze młode życie.

OKRADZENIE AGENTA POLICYJNEGO. W nocy z czwartku na piątek zostało okradzione mieszkanie agenta policyjnego p. Ż. na Półwsiu, przy ulicy Filareckiej L. 7. Złodzieje dostali się do mieszkania przez ganek I. piętra do kuchni i zabrali bieliznę tamże umieszczoną oraz futro, garderobę i inne rzeczy, wartości 390.000 marek. Złodzieje byli jednak na tyle wspaniałomyślni, że gorszą garderobę pozostawili na chodniku pod kamienicą. Dziwić się należy jednakże czujności p. Ż.

(T) **UCIEKŁ MUŁOWI.** Onegdaj zakradł się nieznany sprawca do dworu w Bierzanowie, skąd uprowadził muła. Sprawca doprowadził poczciwego muła aż do Zabłocia, ale tu zdaje się zauważył, że niewielką korzyść odniesie z kradzionego muła, to też po namyśle pozostawił muła a sam zbiegł.

(T) **ZŁODZIEJE KOLEJOWI POD KLUCZEM.** Wczoraj przyaresztowano 47-letniego Jakóba Trębacza, którego przychwycono na kradzieży w wozach kolejowych. Ponadto aresztowała policya 23-letniego Michała Kuźmę, który na szkodę pioniera Aleksandra Ramundy skradł walizę z rzeczami wojskowemi i mundurami znacznej wartości. Walizę zdołano odebrać.

(T) **Z NIEDOLI KIESZONKOWCÓW.** Na wczorajszym targu przytrzymano Janinę Galas Adamkiewiczównę która na szkodę Róży Gross skradła portmonetkę ze znaczną kwotą oraz aresztowano 20-letniego Józefa Wadowskiego w chwili gdy usiłował skraść Józefowi Szlachetce kolejarzowi portfel z kwotą 2190 marek. Miłą tę parę osadzono pod „Telgrafem“.

(T) **KRADZIEŻ W BOŻNICY.** Onegdaj zakradli się nieznani sprawcy do domu modlitwy przy ulicy Izaaka 8, skąd zabrali 4 „tałesy“ wartości 20 tysięcy marek. Sprawców dotąd nie wykryto.

(T) **KRADZIEŻ W SEMINARYUM DUCHOWNEM.** W dniach 8 i 9 bm. skradziono z seminaryum duchownego vis a vis Wawelu cztery męskie zarzutki, jeden paltot oraz inne przedmioty wartości 145 tysięcy marek. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Stanisława Jackowskiego lat 22. i 17-letniego Bronisława Stefanika. Przedmioty w całości odebrano.

(T) **UJĘCIE MORDERCY.** Tut. policya aresztowała 21-letniego Henryka Morderskiego ślusarza z Zielonek pow. Kraków. Morderski zamordował o czem w swoim czasie donosiliśmy wójta w Zielonkach, po dokonaniu którego ukrywał się przez dłuższy czas przed oczyma władz zatarłszy sprytnie ślady za sobą. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Z KARTY ŻAŁOBNEJ. W Szczawnicy zmarła po długiej chorobie Zofia Rogoszówna córka śp. Józefa Rogosza, założyciela „Głosu Narodu“, znana literatka. Śp. Rogoszówna uprawiała specyalnie odłogiem u nas leżącą niwę literatury dziecinnej. Zmarła autorka wydała tom nowel pt. „Pisklęta“, „Historyę o Gdakuli i Gdakuleńce“ i cały szereg innych utworów dla dzieci.

——oOo——

Nagrody i nowi członkowie Polskiej Akademii Umiejętności

Kraków, 14 maja.

(T.) W dniu wczorajszym odbyło się o godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego publiczne posiedzenie krakowskiej Akademii umiejętności pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademii.

Posiedzenie otworzył prof. Morawski dłuższem przemówieniem, następnie generalny sekretarz dr Kostanecki złożył sprawozdanie z czynności akademii od kwietnia 1920 r. do kwietnia br. Na początku przemówienia wspomniał zmarłych członków śp. Adama Prażmowskiego, Ernesta Bandrowskiego, Józefa Korzeniowskiego, Aleksandra Szpahmata. Pod koniec przemówienia ogłosił dr Kostanecki przyznane nagrody:

Z fundacyi śp. Erazma i Anny Jerzmanowskich przyznano prof. Emilowi Godlewskiemu, starszemu, kwotę 32.199 marek polskich. Nagrodę z fundacyi śp. Prebusa **Barczewskiego** za dzieło historyczne w kwocie 1.602'50 mp., przyznano prof. **Władysławowi Semkowiczowi** za pracę „Ród Ardwańców w wiekach średnich“.

Nagrodę z fundacyi śp. **Probusa Barczewskiego** za dzieło malarskie w kwocie 1.602"50 mp., przyznano p. **Oldze Boznańskiej** za obraz „Wnętrze pracowni ze zwierciadłem odbijającem postać artystki.“

Nagrodę z fundacyi śp. Konstantego Simona w kwocie 630 mp. za pracę z zakresu matematyki i fizyki przyznano p. Mieczysławowi Jeżewskiemu za rozprawy z zakresu fizyki, ogłoszona w latach 1919-20.

Z kolei ogłoszono nowych członków, przyjętych w poczet akademii.

Na Wydziale filozoficznym wybrani zostali członkami korespondentami: Antoni, Danysz prof. uniwersytetu w Poznaniu, Andrzej Gawroński, prof. uniwersytetu we Lwowie, Stanisław Kot, prof. uniwersytetu w Krakowie.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym wybrani zostali członkami czynnymi krajowymi: Wacław Sierpiński, prof. uniwersytetu w Warszawie, Józef Stanisław Thugutt, prof. uniwersytetu w Warszawie, Jan Zawidzki, prof. politechniki w Warszawie.

Członkami-korespondentami wybrani: Czesław Białobrzeski, prof. uniwersytetu w Krakowie, Szymon Dzierzgowski, prof. uniwersytetu w Warszawie, Tadeusz Godlewski, prof. politechniki we Lwowie, Bolesław Hryniewiecki, prof. uniwersytetu w Warszawie, Jan Sleszyński, prof. uniw. w Krakowie, dr Jan Zaleski, chemik w Warszawie.

Pod koniec zawiadomił gen. sekretarz dr Kostanecki, iż rząd polski zatwierdził dwóch nowych członków zagranicznych, a mianowicie: dra Fryderyka Wilhelma Foerstera, prof. uniw. w Monachium, na członka czynnego zagranicznego Wydziału historyczno filozoficznego i dra Maurycego Lugeon'a, prof. uniw. w Lozannie, na członka czynnego zagranicznego Wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Na onegdajszem walnem zgromadzeniu wybrano również kilku zagranicznych uczonych na członków akademii, których nazwiska będą podane z chwilą, gdy rząd w myśl statutu akademii wybory te zatwierdzi.

Posiedzenie zakończył odczyt prof. dra Władysława Abrahama p. t. „Gniezno i Magdeburg“, który wzbudził w zgromadzonych ogólne zainteresowanie.

50 wagonów orzeszków...

75 milionów wydanych „nie na zbytki“.

Cały nonsens naszych słynnych zakazów i nakazów, skrępowania obywatela jako producenta, kupca i konsumenta przez nasz etatyzm i biurokratyzm, nieraz już został wykazany. Jednakże zdarzają się nieraz drobne pozornie szczegóły, które oświetlają tę sprawę dobitniej, niż wszelkie uczone ekonomiczne wywody.

Takim szczegółem w danym wypadku są t. zw. „orzeszki amerykańskie“, inaczej ziemne (Erdnuesse). Znają je wszyscy od jakich 2 miesięcy, są one u nas niezmiernie „modne“; widać je w każdym sklepie, sklepiku, cukierence drugorzędnej, w owocarni, w budce z wodą sodową. Wszyscy zjadają namiętnie tę poślednią łakotkę.

Otóż warto się dowiedzieć, że ta poślednia łakotka, **nie** uznana urzędowo za „luksus“, zakazany dla importu, a wskutek tego masowo do nas przywożona, pochłonęła już niepoślednie sumy, godne niepośledniego artykułu zbytkowego. Do Krakowa przywieziono w tym czasie (nie tylko zresztą dla samego Krakowa) przeszło 50 wagonów tych orzeszków. Przeciętna cena wagonu wynosi około półtora miliona marek, czyli że na te „nie-zbytki“ poszło około 75 milionów marek za granicę...

Tak więc migdałów, owoców południowych i t. d., ostatecznie pożywniejszych i zdrowszych i nie o wiele droższych, nie wolno przywieźć ani wagona, bo to „zbytek“. Ale „orzeszków amerykańskich“ można przywozić setki wagonów. Doprawdy, że logika i kompetencya urzędowej regulacyi naszego życia gospodarczego są wspaniałe

„Klub kokainistów“ we Lwowie.

Marya Jaroszówna we Lwowie próbowała odebrać sobie życie przez otrucie kokainą. Znaleziono ją bezprzytomną w lesie na Pohulance.

Jaroszówna, jak informują jej znajomi, należała do istniejącego we Lwowie „klubu kokainistów“. Członkowie tego klubu, mężczyźni i kobiety, zażywają pewne dozy kokainy, bądź też wstrzykują sobie — przyczem na zebraniach swoich — opowiadają sobie wzajemnie o doznanych wrażeniach i sennych majaczeniach, powstałych pod wpływem kokainy.

——oOo——

Ruch giełdowy.

Kraków, 14 maja.

(stm.) Ujawnione już onegdaj ożywienie obrotów akcyami przemysłowemi i handlowemi utrzymało się i wczoraj. Dokonano kilkudziesieciu transakcyi zwłaszcza licznych Polska Natfa, która przy wielkich obrotach osiagnela zwyżkę o dalszych 300 punktów. Poszukiwano żywo „PTH", Tepege i Polskiego Globu i Elektrowni w Sierszy. W walutach obcych dalszy spadek koron austryackich i czeskich, dolary na tym samym poziomie, natomiast niespodziewaną zwyżke wykazały marki niemieckie.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 13 MAJA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 820, 850. Franki francuskie gotówka 66, 68, czeki 68, 72. Franki szwajcarskie czeki 150, 160. Marki niemieckie gotówka 12'75, 13'75 czeki 13'25, 14'25. Korony austryackie gotówka —, czeki 1'35, 1'45. Korony czesko-słowackie gotówka 11, 12, 11'75, 12'75. Lei rumuńskie gotówka 12'50, 13'50, Liry włoskie gotówka 38, 42.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. „PTH" I—III emis. ofiar 750, żad. 850, transakc. 775—785 IV emis. ofiar. 675, żad. 725, transakc. 700—715. „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. ofiar. 1750, żad. 1850, transakc 1790. „Tepege" Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 6600, żad. 7000, transakc. 6600—7000. Polska Nafta ofiar. 1400, żad. 1750, transakc 1500—1750 Elektrownia w Sierszy ofiar. 1500, żad. 1700, transakc. 1600.

Innymi akcyami transakcyj nie robiono.

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej panowało słabe usposobienie Kursa uległy niewielkiej zniżce. Listy zastawne ziemskie i miejskie w dużem zaofiarowaniu przy braku odbiorców. Rublami obrotów nie dokonywano. Marki niemieckie i dolary amerykańskie wyżej Inne waluty bez zmiany.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans 847—842. sprzedaż 850, kupno 825. Franki francuskie czeki: transakc. 73'25—73. gotówka transakc. 72 Franki belgijskie czeki trans 73. Funty szterlingi czeki: transakc. 3420—3425, sprzedaż 3450 kupno 3350, Marki niemieckie gotówka: transakc. 13 95, czeki: transakc. 14'75—14'25, sprzedaż 15 kupno 13'75. Korony austryackie czeki: transakc. 147—145. Ruble carskie po 500: sprzedaż 260 kupno 240. Ruble dumskie po 1000: transakc. 70.

Z Gdańska donoszą: Marka polska dnia 13 bm. przedpołudniem 7'20—7'25

Z Berlina telegrafują: Dzisiaj przedpołudniem kurs marki polskiej wynosił 7'20.

Zurych (PAT) Kursa dewiz. Berlin 9'75 Nowy Jork 559,Med yolan 30'50. Praga 8'10. Budapeszt 2'75. Zagrzeb 4'15. Bukareszt 3'70 Warszawa —, Wiedeń 1'30. Austryackie korony stemplow —.

—ooo—

KRONIKA GOSPODARCZA.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA MAŁOPOLSKIEGO PRZEMYSŁU. Za miesiąc czerwiec na Górnym Śląsku pozostałą rezerwę 45.000 ton węgla pozakontyngentowego będzie można uzyskać na cele małopolskiego przemysłu fabrycznego. Ilość ta zostanie rozdzielona pomiędzy tych przemysłowców, którzy reflektują na przydział poza normalnym kontyngentem w cenie około **3.200 marek niem. za 10 ton loco kopalnia**, względnie równowartość w markach polskich. W dostawie tych 45.000 ton przewiduje się 50 proc. węgla sortowanego (gruby kostka I i II, orzech I i II oraz orzeszek) i 50 proc. węgla drobnego i miału. Reflektanci na ten pozakontyngentowy, droższy węgiel, zechcą zgłosić **natychmiast** a najpóźniej do dnia 18 bm. włącznie, zapotrzebowanie z podaniem ilości, żądanych sortymentów oraz marki na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i podać, czy przydzielony węgiel kupić chcą wprost z jednej z kopalń górnośląskich a w takim razie z której, względnie czy za pośrednictwem oddziału węglowego jednego z banków krajowych lub grosistów węglowych.

KONGRES HODOWLI DROBIU połączony z wystawą odbędzie się w Scheveningen w Holandyi pod Hagą w czasie od 6 do 13 września 1921. Organizacye hodowców drobiu zwracać się mogą o wszelkie informacye do wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, Elektoralna 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO kartę odroczenia na nazwisko Wojciech Dłubiesz, Goźów. 4149

SKRADZIONE papiery wojskowe na nazwisko Lenart Jan, Kraków, ur. w r. 1895, unieważnia się. 4151

ZGUBIŁEM kartę zwolnienia od wojska na nazwisko Leon Prociak, wystawioną w Sieprawiu, którą unieważniam. 4146

Kasa ogniotrwała duża i KORALE prawdziwe do sprzedania. Kraków, Czysta 8. 4155

DO SŁUŻBY wartowniczej poszukuje się kilkunastu zdrowych nieposzlakowanych dozorców z małą kaucyą. Zgłoszenia od 3—4 popoł. Zakład Czuwania, Rynek gł. 22, I. p. 4082

MASZYNA PAROWA stojąca nowa 52 HP normalnych okazyjnie do sprzedania. 4079 **„Pilot", Lwów, Batorego 4.**

KUPUJĘ złoto, srebro, miedź, mosiądz. **Kopaczyński, Kraków, Bracka 2.** 4073

OBRABIARKI wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca **„PILOT"** Lwów, Batorego 4. 4069

MOTORY BENZYNOWE, ropowe, Diesla, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4076

PŁUGI motorowe, parowe maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4068

FABRYKA
przyrządów do palenia
(fajki i cygarniczki)
poszukuje
rutynowanej siły
jako 4158
generalnego zastępcy.
FILIP BERMANN
Wiedeń VII, Mariahilferstr. 66

MOTORY BENZYNOWE
6 HP, **kamienie młyńskie, cylindry mączne 2 i 3 mtr., elewatory, tryery, gaza** jedwabna oryginalna szwajcarska. Pasy transmisyjne skórzane i konopne oraz wszelkie artykuły dla młynów i przemysłu dostarcza natychmiast:
Biuro techniczne
A. Romer
Kraków, Długa 74.

›MEWA‹
Atramenty w proszku
nieustępujące płynnym te same składniki
30% oszczędności
Jeden proszek daje 1/8 L. (kałamarz) doskonałego atramentu. Prywatnym wysyłka 10 proszków po otrzymaniu 55 Mkp. — Sklepom duży opust i cenniki danych wyrobów. — Za zaliczką nie wysyłamy.
Fabryka chemiczna
›MEWA‹
W. MONDALSKI
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

LUDWIK AKSMAN
Kraków, Szewska 10.

Telefon Nr. 32-88
a) Sklep,
b) Biuro główne i mieszkanie,
c) Sekretaryat,
d) Dział techniczny,
e) Uczelnia pisania na maszynach.

Fabryczny skład maszyn do pisania L. C. SMITH & BROS

Właściwe źródło wszelkich przyborów do maszyn biurowych stanowczo pierwszorzędnej jakości.

PRAWDZIWA UCZELNIA pisania na maszynach systemem 10-palcowym.

Jest powszechnie wiadomo, że przyjęte do naprawy maszyny do pisania przez moją firmę dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4147

Która Hurtownia względnie Dom Handlowy
posiadający własne składy
podejmie się komisowej sprzedaży ryżu?
Zgłoszenia przy podaniu szczegółowej oferty przy rozsprzedaży conajmniej jednego wagonu wraz z referencyą gwarantującego Banku pod „Ryż" do
Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6.

Otrzymać można we wszystkich perfumeryach, aptekach i drogeryach.



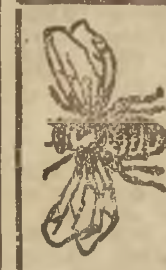
Otrzymać można we wszystkich perfumeryach, aptekach i drogeryach.

AKUSZERKI I PIERWSZORZĘDNE ZAKŁADY POŁOŻNICZE
pielęgnują niemowlęta tylko
Pudrem i Mydłem Bébé Szofmana
Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. 4243

Fabryki tutek, Przemysł tekstylny, Szewcy, Cholewkarze mogą hurtownie otrzymać za wylegitymowaniem się 4152

DEKSTRYNĘ
Częściowo otrzyma każdy.
FR. LENERT, Kraków, ul. Sławkowska 6.

Uprzęże **Przybory rymarskie**
Siodła **Powozy półkryte**
na konie **Pasy maszynowe**
poleca znany Zakład rymarski 3984
M. Markfeld, Kraków, Wielopole 3.



Ból głowy i Migrenę
usuwa momentalnie tylko **Atro Migren**
prowiz. farm. **Henr. Chodakowskiego**
w Warszawie. 4122
Żądać wszędzie.

LEP na MUCHY marka **MORT**
sporządzone według gatunku amerykańskiego, arkusz 22 × 22 mk 6, przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu. 4060
L. WEINDLING, Kraków, ul. Grodzka 26.

„POLSKI GLOB"
TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.
W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 20,000.000 na Mkp. 100,000.000
w drodze emisyi 160.000 sztuk akcyi po Mkp. 500 nom. wart.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów w dniu 15 stycznia 1921 roku zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 kwietnia 1921 „Polski Glob" Towarzystwo Transportowo-Handlowe, Spółka akcyjna podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z Mp. 20,000.000·— na Mp. 100,000.000·— przez wydanie 160.000 sztuk akcyi imien. wartości Mp. 500·— każda. Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na Mp. 80,000.000·— III emisyi pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszów na podstawie prawa poboru Mp. 800 zaś dla nowych subskrybentów Mp. 1200.

2) Posiadaczom akcyi I i II emisyi przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyi III emisyi w ten sposób, że na każdą akcyę I i II emisyi pobrać można jedną akcyę nową.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć, albo akcye I względnie II emisyi (o ile zostały już podjęte), albo świadectwa tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

4) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1921 roku, wobec czego subskrybentom wpłacającym za akcye, doliczonem będzie 5 proc. od dnia 1 stycznia 1921 oraz koszty konfekcyi w kwocie Mp. 25 za sztukę.

5) Termin subskrypcyi upływa z dniem 20 maja 1921 r.; w dniu tym subskrypcya będzie zamknięta.

6) Akcye muszą być przy wykonaniu prawa poboru względnie przy subskrypcyi pełno i gotówką płacone.

7) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcye subskrybowane a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.

8) Nowe akcye wydawane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyi w swoim czasie i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem świadectwa tymczasowego.

9) Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrybcye będą zwrócone wraz z 5% odsetkami.

10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyi przyjmuje:

„POLSKI GLOB" Towarzystwo Transportowo-Handlowe, Spółka akcyjna, Zarząd Główny w Krakowie, Plac Maryacki 9, oraz jego oddziały:
W Warszawie, Św-to Krzyska 32.
We Lwowie, Plac Halicki 15.
We Wiedniu VIII, Schlösselgasse 24.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow. Ludwik Chrobak.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.